

Fordon – szczęśliwe dzieciństwo i dojrzewająca młodość Piotra Palińskiego

Piotr Paliński przyszedł na świat w 1853 roku, czyli w czasach, kiedy nie premiowano za bycie Polakiem. Rodzice wychowywali go w duchu patriotycznym. W domu ciągle żywa była pamięć o przodkach. Jego pradziad był wieloletnim wójtem bydgoskim, a stryjowie służyli w armii Napoleona.

Piotr Paliński pozostawił po sobie ponad 60 różnorodnych prac, stanowiących bardzo cenną spuściznę publicystyczną oraz literacką. Odważnie krytykował politykę germanizacyjną i budził ducha narodowego w czasie zaborów. Był regionalistą, dziennikarzem, nauczycielem, ale przede wszystkim wielkim patriotą.

To interesujące stwierdzenie nobilitujące nasze miasteczko pochodzi z opracowań biograficznych poświęconych życiu, pracy pedagogicznej, działalności publicznej i twórczości literackiej Piotra Palińskiego – nauczyciela, redaktora i pisarza żyjącego na przełomie XIX i XX wieku.

Moje zainteresowanie postacią Piotra Palińskiego nastąpiło w 1997 roku, w wyniku otrzymania, w podarunku, jego manuskryptu zatytułowanego „Dekanat Fordoński”. Praca poświęcona jest historii dziejów Wyszogrodu i Fordonu oraz rozwoju kościoła i parafii tych miejscowości. Zawiera zaledwie ok. 40 stron rękopisu. Treść tego opracowania świadczy o tym, że oddał tej historii całe swoje siły i serce. Był rodowitym mieszkańcem Fordonu mającym 65-letnie doświadczenie pracy społeczno-literackiej i 85-lecie życia.

Postać o takiej charyzmie, dorobku zawodowym i literackim, wykazująca wielki szacunek i miłość do ojczyzny i miejsca urodzenia, jest godna zainteresowania i uznania, a przede wszystkim – poznania.

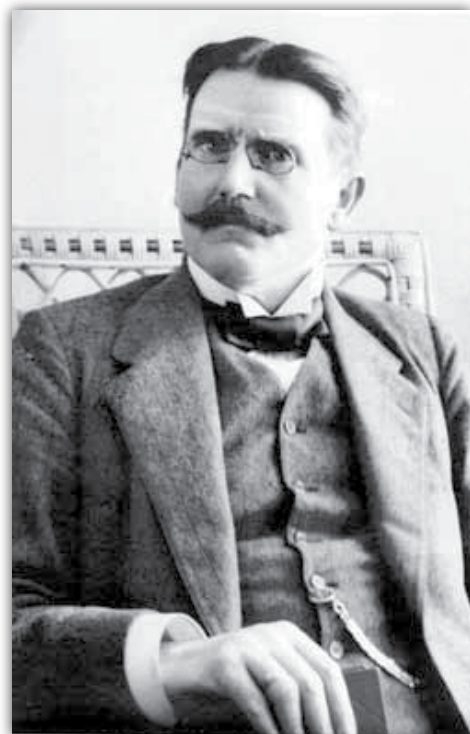
Piotr Paliński urodził się w Fordonie 17 sierpnia 1853 r. Historia jego rodziny wskazuje na wiekowe osiedlenie się na tym terenie, jak również na tradycje aktywności społecznej i patriotycznej jej członków. Pradziad Piotra piastował urząd wójta bydgoskiego. Bracia jego ojca, Pawła, byli kontynuatorami walk o niepodległość Polski, żyli legendą powstania kościuszkowskiego i jego naczelnika. Wstępując do Legionów, starszy brat uczestniczył w ich kampanii hiszpańskiej pod Samosierrą, młodszy – Stefan wyruszył z armią cesarza Napoleona na Moskwę. Nie ma potwierdzenia, że mógł uczestniczyć w przeprawie oddziałów Michela Ney’a, w dniu

6 czerwca 1812 r., przez Wisłę pod Fordonem, blisko miejsca swego zamieszkania.

Rodzina Palińskich zamieszkiwała w Siernieczku. Tam, w 1794 roku., urodził się ojciec Piotra – Paweł. Mamą Piotra była Marianna Palińska z domu Bośniacka, pochodząca z miejscowości Strzyżawa Kościelna pod Gnieznem.

Rodzina Palińskich zamieszkała w Fordonie, gdzie Paweł zakupił nieruchomość rolną złożoną z zabudowań i kilku mórg ziemi w części Fordonu zwanej Suczynem, nieopodal Wyszogrodu. Rodzina składała się z trojga dzieci: syna – Piotra i córek – Rozalii i Weroniki. Paweł Paliński zmarł w dniu 26 marca 1866 r. Pogrzeb odbył się w Wielki Czwartek – pochowany został na cmentarzu starofarnym przy ul. Cmentarnej. Wdowa i osierocone dzieci znalazły się w trudnej sytuacji materialnej. Przyszłość rodziny pozbawionej ojca wskazywała na pogorszenie egzystencji, zwłaszcza dzieci. Marianna Palińska postanowiła wyjść za mąż. Wyszła za wdowca Michała Bączkowskiego zamieszkałego w Jaruzynie. Jaruzyn był wsią oddaloną ok. 2 km od Fordonu, położoną na tarasie Prawisły, wśród przepięknie ukształtowanej przyrody, z widokiem na zakole Wisły. Ten malowniczy zakątek opisał prof. Stanisław Helsztyński we wstępie do biografii Mieczysława Derczyńskiego pt. „Piotr Paliński – sylwetka wielkopolskiego pisarza ludowego i działacza narodowego”, nazywając to miejsce „Zakrętem Ostromentu (od Ostromecko) – igrzyskiem przełomów dyluwialnych Prawisły”.

Jaruzyn to XIII-wieczna wieś założona przez rycerza Jezuszyna. Z roku 1294 pochodzą zapiski o wsi parafii św. Marii Magdaleny w Wyszogrodzie.



W XIX w Jaruzynie istniała, największa w dekanacie, parafialna szkoła katolicka kościoła św. Mikołaja z językiem polskim, do której uczęszczało 100 uczniów. Od 1861 r. uczęszczał także Piotr Paliński. Jego nauczycielami byli: Walenty Przybyłowicz, potem Józef Kowalski. Inspektorem oświatowym wszystkich szkół w dekanacie fordońskim był ks. kan. – dziekan fordoński Jan Gramse. Szkoła parafialna prezentowała wysoki poziom wychowania i wiedzy. W miejscowości tej znajdował się majątek polskiej rodziny Powalów, którzy – będąc ostatnimi właścicielami – przekazali go, jako beneficjum, na rzecz parafii św. Mikołaja w Fordonie. Michał Bączkowski – znakomity fachowiec ciesielski – świadczył usługi dla dworu i kościoła, cieszył się uznaniem zawodowym i autorytetem. Także Piotr cenił go za pracowitość, kulturę i prawość. Rodzina Powalów podkreślała swoje polskie korzenie narodowe i wspierała potrzeby rodaków, czemu dała dowód przekazując majątek parafii. Darczyńcy spoczywają na tym samym cmentarzu, co ojciec Piotra Palińskiego.

W 1862 r. Piotr Paliński rozpoczął naukę w szkole w Fordonie, podlegającej także ks. kan. Janowi

Gramse jako inspektorowi. Szkoła miała charakter parytetowy z językiem polskim i niemieckim. Dodajmy, że w tym samym roku rozpoczął pracę pedagogiczną Augustyn Lessel – pełniący także funkcję organisty parafialnego. Piotra jako ucznia charakteryzowała łatwość nawiązywania kontaktów z otoczeniem i środowiskiem, w jakim przebywał. Był zdolny i pracowity, otwarty na przyswajanie wiedzy. Niezwykła była jego dojrzałość i stałość w kształtowaniu swoich przekonań. Od najmłodszych lat cechowała go godna podziwu pracowitość i spostrzegawczość. Od wieku szkolnego związany był z posługą liturgiczną realizowaną w kaplicy zakładu karnego dla kobiet. W latach 1865-1870 funkcję kapelana więziennego pełnił ks. Otton Radtke – syn nauczyciela i organisty. Zakres jego obowiązków był bardzo szeroki, bowiem organizacja życia religijnego w zakładzie nie opierała się tylko na liturgii niedzielno-świętecznej, ale również na ubogacaniu życia religijnego w formach zbiorowych wzorowanych na życiu parafialnym i na zbiorowej integracji w działalności chóru, występach zewnętrznych w zespole, organizowaniu akcji charytatywnych na cele społeczne, inscenizacji i przedstawień o treściach religijnych i patriotycznych także na zewnątrz, w kościele parafialnym oraz wśród młodzieży szkolnej. Atmosfera, w której uczestniczył służyła celom przywracania tych cech społeczeństwu oraz doskonaleniu własnej osobowości. Piotr Paliński dorastał w atmosferze przygotowania zawodowego i uczestnictwa w życiu społecznym. Swoją postawą, powagą i osobowością zjednał sobie dużą sympatię i przychyłność ks. kan. Jana Gramse – fordońskiego proboszcza i dziekana. Tak jak ks. kapelan, otworzył Piotrowi poglądy na życie zawodowe i społeczne. Ks. kan. Jan Gramse uczynił to udostępniając swoją bibliotekę, otwierając przed Piotrem dostęp do wiedzy i poznania świata. Wiadomo było, że Piotr był zdolnym młodzieńcem do podjęcia nauki w szkole średniej i zdobycia wykształcenia o dużym znaczeniu społecznym. Ks. kan. Jan Gramse był gruntownie wykształconym duchownym – późniejszym członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu – z racji pełnionej funkcji dziekana.

Aktywnie uczestniczył w obronie społeczności polskiej przed germanizacją. Bolesnymi sprawami było usuwanie języka polskiego z życia publicznego, urzędów i szkół, którym posługiwała się większość narodowa tych ziem. W Fordonie w 1870 r. rozebrany został pomnik upamiętniający przeprawę wojsk Napoleona przez Wisłę w 1812 r., o którym pisał w opracowaniu historycznym Piotr Paliński. Od stycznia 1863 r. w kościele św. Mikołaja odbywały się uroczyste nabożeństwa żałobne poświęcone poległym powstańcom. Uczestniczyło w nich bardzo wielu wiernych. Kościół katolicki pracował sumiennie nad podtrzymywaniem patriotyzmu, polskiej kultury i tradycji. Dlatego Bismarck podjął walkę z polskim duchowieństwem, która skierowana była przeciwko Kościołowi katolickiemu. Piotr Paliński, mieszkając w Fordonie, należał do części społeczeństwa fordońskiego. W mieście żyły dwie pozostałe społeczności narodowe: niemiecka i żydowska. Przez całe dorosłe życie podkreślał, że walczy z polityką państwa pruskiego skierowaną przeciwko społeczności polskiej. Nigdy Niemcy nie były jego wrogami. Doświadczenie wyniesione z zamieszkania w Fordonie i przebywania w zasięgu kościoła, który wywierał znaczący wpływ na społeczność polską, kształtowały wybór zainteresowań bądź marzeń o zajęciu miejsca zawodowego w społeczeństwie. Ostatnią osobą, która mogła mieć na to wpływ był Augustyn Lessel, jego były nauczyciel. Oprócz nauczania w szkole publicznej, Lessel był organistą w kościele św. Mikołaja. Za pełnienie obowiązków organisty i prowadzenie chóru otrzymał prawo uprawiania ziemi kościelnej przy wałach warowni wyszogrodzkiej. Piotr Paliński wspominał, iż pomagał p. Augustynowi przy zbiorze trawy. Piotr znał również dwóch synów nauczyciela – młodszego Ottona i starszego Pawła, znanych w późniejszym czasie księży w diecezji chełmińskiej. Augustyn Lessel był tym nauczycielem, który pracował z Piotrem Palińskim, aby przygotować jego wiedzę do złożenia egzaminu wstępnego do Seminarium Nauczycielskiego w Kcyni. Egzaminy, które odbyły się 4 i 5 sierpnia 1870 r., przebiegły pomyślnie i Piotr został przyjęty do seminarium. Ukończył je

10 sierpnia 1873 r. Po zdaniu egzaminu dojrzałości i złożeniu przysięgi w listopadzie 1873 r. został nauczycielem początkowym szkoły (dwuwyznaniowej) w Barcinie.

Fordon i mieszkającą w nim rodzinę odwiedzał do pewnego czasu. O mieszkańcach miasta nie zapomniał nigdy. Decyzją sądu dyscyplinarnego regencji bydgoskiej w dniu 14 października 1896 r. utracił prawo wykonywania zawodu nauczyciela za powołanie Stowarzyszenia Katolickich Nauczycieli i działalność w nim w latach 1892-1896. W pracy publicystycznej w dalszej części swego życia publicznego posługiwał się pseudonimami. Pseudonim „Janek znad Wisły” był symbolem zamieszkania w Fordonie. W 1938-1939 napisał dla ziomków z Fordonu pracę w manuskrypcie pod tytułem „Dekanat Fordoński”. Ostatnią korespondencję do ks. proboszcza Fr. Aszyka wystosował w 8.12.1947 r.



Fordon uczył pamięć tak ważnego obywatela miasta życzeniami złożonymi z okazji 85. rocznicy urodzin i 65-letniej społeczno-narodowej i literackiej pracy podpisanej przez burmistrza W. Wawrzyniaka, Radę Miasta i Magistrat, w którym także pracował w czasie pobytu w Fordonie.

Po włączeniu Fordonu do Bydgoszczy – dla zachowania pamięci – jednej z ulic nadano nazwę Piotra Palińskiego.

Henryk Wilk

Głos Świętego Mikołaja
nr 4(174) 2013

O losach rękopisu „Dekanat Fordoński” Piotra Palińskiego wielowątkowej historii Fordonu z 1939 r., który nie doczekał się publikacji

Trudno w wykazach bibliograficznych historii Wyszogrodu i Fordonu trafić na to opracowanie. Autorem tej publikacji jest Fordonianin urodzony w Fordonie w 1853 r., którego dzieciństwo i okres młodości prezentowaliśmy w nr 4/2013 „Głosu Świętego Mikołaja”.

Rękopis „Dekanatu fordońskiego” obejmuje ok. 35 stron. Opracowany został w latach 1938-1939. Był częścią bogatego dorobku artykułów, opracowań publicystycznych i monografii w pracy naukowo-literackiej Piotra Palińskiego. Stanowił jedyny tekst, który nie doczekał się opublikowania. W 1997 r. otrzymałem przypadkowo, w podarunku, kserokopię tego opracowania. Wiedziałem, kim był autor, lecz nie wiedziałem o jego związku z Fordonem i Jarużynem, jak również o jego stosunku do miejsca urodzenia. Nie mogę zagwarantować, że zawiera ono wszystkie strony. Opracowanie dla Fordonu zostało napisane w 85 roku jego życia i po 65 latach od opuszczenia Fordonu.

Intencję stworzenia tej pracy wyjaśnia dedykacja autora umieszczona tuż pod tytułem: *Ziomkom moim, którzy z powodu mego 65-letniego społeczno-literackiego jubileuszu i 85. rocznicy urodzin raczyli mi przesłać swoje serdeczne życzenia, składam z głębi duszy płynącą podziękę, ofiarując ku miłej pamięci Szanownej Radzie i Magistratowi Fordonu z W. Panem Burmistrzem Wawrzyniakiem na czele, skromną mą pracę zatytułowaną „Dekanat fordoński”.* Całym sercem oddany. Autor. Wągrowiec 17 VIII 1939.

Przypuszczam, że rękopis adresowany do Magistratu w Fordonie był odpowiedzią na przesłane do Piotra Palińskiego życzenia urodzinowe. Przedstawiony burmistrzowi W. Wawrzyniakowi został zachowany przez wiceburmistrza Franciszka Schreubera i dzięki temu przetrwał lata okupacji. Gdyby przekazano go ks. inf. proboszczowi parafii św. Mikołaja, podzieliłby los całej dokumentacji urzędowej i księgozbioru parafialnego i archiwum. Budynek plebanii fordońskiej parafii od września 1939 r. do stycznia 1940 r. został przeznaczony na przedszkole niemieckie. Wszyscy duszpasterze z ks. inf. Józefem Szydkiem i wikariuszem ks. Herbertem Raszkowskim zostali zamordowani, a ks. Ambroży Dykiert – osadzony w areszcie.

Opracowanie Piotra Palińskiego szczęśliwie przetrwało okres wojny i okupacji. Rodzina wiceburmistrza po wojnie przekazała opracowanie do parafii ks. A. Weltrowskiemu. W korespondencji Palińskiego do proboszcza parafii ks. A. Weltrowskiego autor manuskryptu pytał o los „Dekanatu fordońskiego”. Nie otrzymał odpowiedzi, gdyż proboszcz opuścił parafię. Jego następcą, ks. prob. Fr. Aszyk, odpowiedział autorowi rękopisu, w liście pod datą 8 XII 1947 r., zawiadamiając o posiadaniu manuskryptu „Dekanat fordoński” i zapewniając autora, że opracowanie wywarło duże wrażenie swoją treścią faktograficzną, wartością przeznaczoną i wymową wychowawczą. Stanowi ono dokument poznawczy dla środowiska parafialnego i dekanatu. Obiecał też, że dołoży wszelkich starań, aby przekazać ją do druku. Wszystko wskazuje, że „Dekanat fordoński” przekazany zostało do druku w wydawnictwie „Bernardinum”, do odrębnej edycji lub zamieszczenia w miesięczniku diecezjalnym. W odpowiedzi P. Paliński, w korespondencji z dnia 15 XII 1947 r., napisał do ks. prob. Aszyka: „Ucieszyła mnie otrzymana przed tygodniem wiadomość, że moja praca, przeznaczona dla moich ziomków z Fordonu, ujrzy światło dzienne”.

Przez dłuższy okres czasu nie było informacji z Pelplina w odniesieniu do podjęcia decyzji dotyczącej publikacji opracowania „Dekanat fordoński”. Czas upływał, a wraz z nim zmieniały się warunki stosunku państwa do Kościoła. Zamykano wydawnictwa czasopism katolickich, literatury katolickiej i podręczników.

Korespondencję z rodziną Piotra Palińskiego kończy list Witosławy Palińskiej skierowany w 1950 r. do parafii fordońskiej, w którym informuje o śmierci swego męża, Piotra. Swą treścią nawiązuje do ostatniego listu autora „Dekanatu fordońskiego”, w którym wyraził dużą radość i nadzieję, że uda się wydać opracowanie drukiem. Nie znamy odpowiedzi ks. proboszcza i dziekana na tę korespondencję.

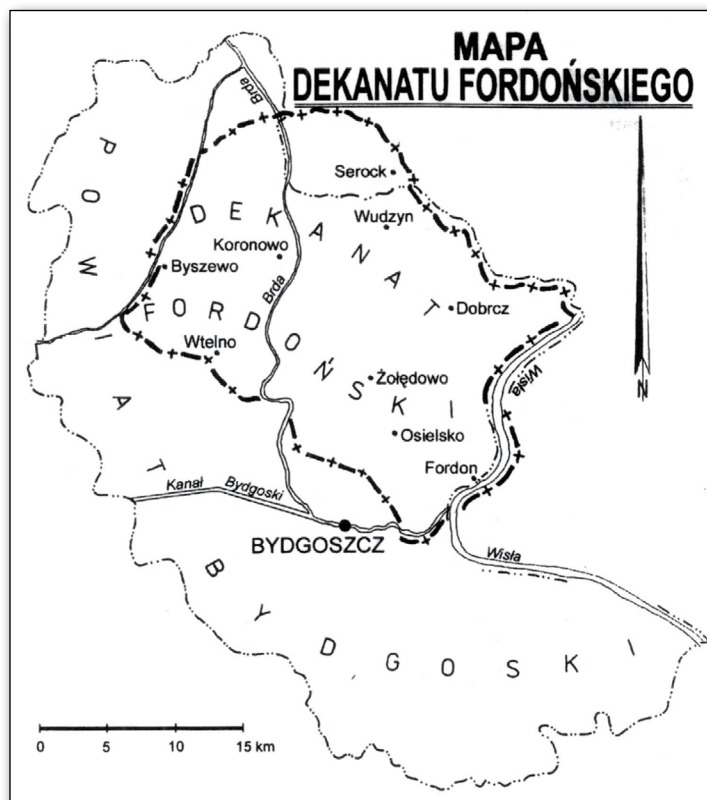
Opracowanie Piotra Palińskiego dotyczy historii kasztelanii wyszogrodzkiej i kształtowania się organizacji Kościoła chrześcijańskiego na tych ziemiach, z którego zrodziła się parafia pw. św. Marii Magdaleny, w następnych wiekach Fordon i jego świątynia pw. św. Mikołaja, który od 1764 r. stanowił siedzibą dekanatu fordońskiego. „Dekanat fordoński” stał się zasadniczą inspiracją do zachowania tradycji polskiej i wiary w okresie nasilonej walki z narodem polskim w okresie germanizacji czasów rozbioru, w którą tak intensywnie zaangażowany był Piotr Paliński.

Ks. prałat Fr. Aszyk nie zdołał zrealizować swego zamiaru i upowszechnić „Dekanatu fordońskiego”. W 1968 r. pamiętam rozmowę z ks. Fr. Aszykiem, z której wynikało, iż odczuwa brak zwartego materiału historycznego dotyczącego historii Wyszogrodu i Fordonu, jak również historii kościoła i parafii fordońskiej. W wyniku tej rozmowy powstał „Zarys historii i rozwoju kościoła i parafii św. Mikołaja w Fordonie” (maszynopis), Fordon 1968 r. Praca służyła przez wiele lat do celów katechetycznych. Ks. proboszcz nie wspominał o posiadaniu „Dekanatu fordońskiego” Piotra Palińskiego czy pracy ks. Bolesława Piechowskiego „Historia Fordonu w zarysie”.

Ks. prał. Fr. Aszyk, po trzydziestoletnim pełnieniu obowiązków proboszcza parafii św. Mikołaja oraz dziekana dekanatu fordońskiego od 1960 r., w 1975 r. przeszedł na emeryturę.

Konkluzja: „Dekanat fordoński” Piotra Palińskiego jest bez wątpienia cennym opracowaniem historycznym, potwierdzającym wieloaspektowe podejście do przedstawienia dziejów naszego miasta. Potwierdza również bogaty warsztat naukowo-literacki połączony z przekazem wartości wychowawczych. Dar autora przeznaczony dla „ziomków” Fordonu zawierał nie tylko dużo wiedzy, ale najwięcej serca i duszy. Trafi w tej postaci do mieszkańców Fordonu, kiedy Fordon jest już Bydgoszczą, a dekanat fordoński - w Bydgoszczy. Nie znam miejsca, w którym znajduje się oryginał rękopisu. Należy to do tajemnicy historycznej. Zbieg wydarzeń ocalał rękopis w czasie wojny. W czasie pokoju przeciwności ustrojowe zabroniły mu ujrzeć światło dzienne. Dzięki publikacjom historycznym w „Głosie Świętego Mikołaja” – gazety parafii fordońskiej, zamiary Piotra Palińskiego, mogły zostać spełnione.

Henryk Wilk



Dekamat

Jordaniski.

Белы Касця.

Zion, Karm moim,
który z powodu mego 65. letniego spórczno. Wt.
na skiego jubileusza i 85. rocznicy urodzin racyli
mi przestać swoje serdeczne życzenia, składam zgoła
duży petyngat portyngis, opiewające Kł mój pa-
miesi ^{Stanię} ~~Włodzimierz~~ Radzi i magistratora mi-
gorboni, a W Panem Równopierem Wawrzyniakem
na czele skromną mag press raz. Żułowang.
dłakmat Gordoniski."

"dekaniat Fordovskii."
"Magorovich, 17.VIII.1939. Same person as day
author

I.
Flora wstępne.

Kuzgwa

petit.
 Alazego. Sudem potrdimnej niemi
 Alazego ja zaraze rozkopuje groby,
 Zsekam rycia zgasiego, pot niemi
 Zycia wroty proctor smierci i zatyoby z

Скільки? ? мірнотім і ну мірнотіє,
що міст і was мірнотат і гаралні;
і ріастінні релі скемі дотне дієс,
ра was, сіє сієгніє до г ртв, рієгнати?
матка мі - преедіє, а ріастінка з'єє.

L. J. J. Kraszewskiego, Anafielas III.

[illegible]

Ład bawiem porażenie pomać przeżłoci światło światła, tych
 strasza rozdziku tego dobra duszowego. Mam stać żyjącym po-
 trzeba jest trwać w o tych naszych majoranabowych in-
 zmniejszających pomnikach, ten z dalekiej przeszłości jest uar-
 domach bawich, które porażają strasza i straszą i straszą
 na świat przychodzą, są dzieci, figuralny świat, w których
 parają i modlą się na ustach, gdy po trudach i emociach
 tego życia składano ich na ateczny sporymek do grobu
 tam przy tym sedzającym Kościołom.

[illegible]